

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Adam Jewgraf
Sędziowie:	SSA Małgorzata Lamparska (spr.) SSA Iwona Biedroń
Protokolant:	Katarzyna Stalewska

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **I. G. i A. G.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 13 lutego 2012 r. sygn. akt I C 1038/11

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i II jedynie w zakresie rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek w ten sposób, że zasądza je od kwot tam wskazanych od dnia 17 września 2011 r. oddalając dalej idące żądanie w zakresie odsetek, zmienia punkt III o tyle tylko, że zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki I. G. dalszą kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 września 2011 r. natomiast na rzecz powoda A. G. dalszą kwotę 25.000 (dwadzieścia pięć tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 września 2011 r., zmienia także punkt IV i zasądza od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów po 2.387 zł kosztów postępowania, a także punkt V i nakazuje stronie pozwanej aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Świdnicy kwotę 5.414 zł kosztów sądowych;**
- 2. oddala dalej idącą apelację powodów i dalej idącą apelację strony pozwanej;**
- 3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki I. G. koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 2.412 zł, natomiast na rzecz powoda A. G. 2.592 zł kosztów postępowania apelacyjnego;**
- 4. nakazuje stronie pozwanej aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Świdnicy 2.250 zł kosztów sądowych.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym orzeczeniem Sąd I Instancji zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów I. G. i A. G. odpowiednio kwoty 25 000 zł i 30 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 stycznia 2008r., oddalił dalej idące powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Swoje rozstrzygnięcie oparł na następującym stanie faktycznym:

W dniu 23 lipca 2007 r. w miejscowości S. R. S., kierujący samochodem marki B. o numerach rejestracyjnych (...), stracił panowanie nad kierownicą, zjechał na przeciwległy pas ruchu uderzając w przydrożny znak drogowy, ścinając go, następnie w murowane ogrodzenie z metalowymi elementami rozbijając je, przeleciał przez ogród budynku przy stacji (...), uderzył w ogrodzenie z drugiej strony ogrodu rozbijając je, a następnie w drzewo, które wyrwał z korzeniami, w międzyczasie dachując. Pasażer tego samochodu E. G. w wyniku obrażeń głowy poniósł śmierć na miejscu. W dniu zdarzenia pozostali pasażerowie samochodu i kierowca R. S., M. C., J. P. i M. D. spożywali alkohol w barze (...). Siedzieli przy jednym stoliku. Tego dnia E. G. również odwiedził ten bar, wszedł do niego tylko na chwilę, nie zatrzymywał się przy żadnym stoliku, nie siadał przy nim. Spod baru do samochodu należącego do M. C. wsiedli R. S., M. C., J. P. i M. D.. Po drodze zatrzymali się na przystanku autobusowym, gdzie do samochodu wsiadł E. G..

Sąd I Instancji ustala także, że E. G. był bardzo zdolnym uczniem, szczególnie w kierunku przedmiotów ścisłych. Posiadał talent informatyczny, pomagał wychowawcy w tworzeniu szkolnej witryny internetowej, a jego wiedza i umiejętności wykraczały poza przeciętny poziom wiedzy gimnazjalisty. Planował wykorzystać tę pasję w dalszym kształceniu, potem życiu zawodowym. Podczas zajęć szkolnych zawsze był aktywny i chętny do pracy. Nauka przychodziła mu bez trudu. Był osobą otwartą, miłą, uśmiechniętą, łatwo nawiązującą kontakty i budzącą powszechną sympatię. Reprezentował wysoki poziom kultury, znajomości norm społecznych oraz umiejętności ich stosowania w życiu.

Nie sprawiał żadnych kłopotów wychowawczych. Często sam wychodził z inicjatywą pomocy ojcu. Wykazywał talent w zawodzie grawera. Przed wypadkiem rodzina powodów stanowiła kochającą rodzinę. Powodowie często wychodzili z domu, w tym na Sylwestra, Andrzejki, korzystali z różnych form rozrywek. Mieli dużo planów życiowych, a po śmierci syna nic już nie planują, żyją dniem dzisiejszym. Do dnia dzisiejszego nie wrócili do równowagi po stracie dziecka. Powodowie ciągle płaczą, spożywają niewielkie ilości pokarmu, unikają kontaktu ze znajomymi. Nie wychodzą na zewnątrz, a jedynie do ogródka, praktycznie cały czas spędzają w domu. Ich wyjścia ograniczają się w zasadzie do odwiedzania grobu syna, co ma miejsce praktycznie codziennie. Na jednej z komód w mieszkaniu powodów wystawione są zdjęcia zmarłego syna. W następstwie powstania silnego urazu psychicznego jakim była nagła śmierć syna w wypadku komunikacyjnym w dniu 23.07.2007 r. u powódki I. G. i powoda A. G. powstały silne neurotyczne zaburzenia adaptacyjne o obrazie depresyjno-lękowym, naruszające zdolność powódki do radzenia sobie i planowania przyszłości i w pewnym stopniu ograniczające przejściowo zdolność powódki do spełnienia codziennych czynności. Zaburzenia te wymagały interwencji psychiatrycznej, farmakologicznej oraz psychoterapeutycznej. Oboje powodowie wraz z synem M. w 2009 r. korzystali również z pomocy psychologa. W wyniku tego leczenia i wpływu czasu następowało stopniowe zmniejszanie zaburzeń adaptacyjnych i w chwili obecnej nasilenie tych objawów jest już nieznaczne i ograniczone głównie do nadmiernego lęku o los drugiego dziecka. Zdarzenie, w którym śmierć poniósł syn powodów - E. G. spowodowało u nich uzasadnione poczucie doznanej krzywdy, głębokie odczucie bólu i cierpienia powodów z uwagi na silną więź emocjonalną powodów z tragicznie zmarłym synem i utratą uzasadnionych nadziei powodów związanych z jego przyszłością. Stwierdzone u powódki I. G. neurotyczne zaburzenia adaptacyjne depresyjno-lękowe spowodowały długotrwały uszczerbek na jej zdrowiu wynoszący 8% a u A. G. 6%.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I Instancji uznając powództwo za zasadne w części, wskazuje, że roszczenie powodów opiera się na treści art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. i w związku z art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U Nr 124, poz.1152 ze zmianami). Do katalogu dóbr osobistych, które podlegają ochronie należą bowiem, w ocenie Sądu I Instancji, który odwołuje się w tym zakresie do stanowiska Sądu Najwyższego, więzi rodzinne, zaś więź między rodzicami a dziećmi jest jedną z silniejszych więzi międzyludzkich, a doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu aktywności życiowej i

motywacji do przewycięzania trudności, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi. Dalej Sąd I Instancji wskazuje, że na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa, wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego, zaś wysokość świadczenia przyznawanego na podstawie art. 448 k.c. ma charakter ocenny, dlatego przy jego określaniu sądy zachowują duży zakres swobody. Sąd I Instancji wskazuje dalej, że zasądzana z tego tytułu kwota musi być rozważana indywidualnie i dawać pokrzywdzonemu „satysfakcję”, a jej uzyskanie możliwe jest wtedy, gdy wysokość zasądzonego zadośćuczynienia pieniężnego będzie dla sprawcy naruszenia i/lub innej osoby odpowiedzialnej za naruszenie odczuwalną "sankcją" majątkową, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Określenie zaś "odpowiedniej" sumy zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 448 k.c. wymaga rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy, a także sytuacji majątkowej zobowiązanego.

Mając na rozwazde powyższe, Sąd I instancji określił sumę zadośćuczynienia w odniesieniu do powódki I. G. na kwotę 30.000,00 zł, a powoda A. G. - na kwotę 25.000,00 zł. W ocenie Sądu I Instancji kwoty te stanowią właściwą rekompensatę za ból, a także cierpienia fizyczne i psychiczne, jakich doznali powodowie w związku ze śmiercią syna. Jednocześnie wskazane wyżej sumy są, zdaniem Sądu, utrzymane w rozsądnych granicach, uwzględniających aktualne warunki oraz przeciętną stopę życiową społeczeństwa i kraju, w którym funkcjonują powodowie. Zróżnicowanie w zakresie przyznanej kwoty Sąd I Instancji uzasadnił różnym stopniem procentowego uszczerbku na zdrowiu psychicznym powodów.

Sąd I Instancji nie uwzględnił zgłaszanego przez stronę pozwaną zarzutu przyczynienia się przez syna powodów E. G. do powstania szkody. Wskazał, że zmniejszenie zadośćuczynienia na podstawie art. 362 k.c. może mieć miejsce wyłącznie wtedy, gdy poszkodowanemu można przypisać winę. Przyczynienie się występuje więc wówczas, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy dochodzi się do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła. Sąd I Instancji wskazuje, że zebrany materiał dowodowy nie potwierdził, aby syn powodów spożywał alkoholu wspólnie z innymi pasażerami samochodu w dniu wypadku, a następnie zaakceptował fakt prowadzenia samochodu przez kierowcę znajdującego się pod wpływem alkoholu. Z zeznań świadków E. R. i P. S. wynika bowiem, że w dniu wypadku E. G. faktycznie pojawił się w barze (...), ale jedynie na chwilę, nie siadał przy stoliku, przy którym siedzieli pozostali pasażerowie samochodu, który uległ później wypadkowi, nie zatrzymywał się przy nim. Jego pobyt w barze był bardzo krótki, w zasadzie polegał tylko na tym, że wszedł i zaraz wyszedł. Z samego więc faktu obecności E. G. w tym dniu w barze (...) nie wynika automatycznie, iż był świadkiem spożywania alkoholu przez uczestników wypadku.

Sąd I Instancji wskazuje także, że odsetki zostały zasądzone od dnia 3 stycznia 2008 r., zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c. Podnosi, że jak wynika z akt szkodowych powodowie w piśmie z dnia 3 grudnia 2007 r. powiadomili pozwanego o wypadku oraz wskazali, iż domagają się od ubezpieczyciela kwoty po 40.000,00 zł tytułem odszkodowania. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Mając na względzie powyższe zasadnym było zasądzenie odsetek od dnia 3 stycznia 2008 r.

Na powyższe rozstrzygnięcie apelację wniosły obie strony.

Strona pozwana zarzuciła zaskarżonemu orzeczeniu:

1. naruszenie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. i art. 34 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez uznanie, że powodom przysługuje od pozwanego zadośćuczynienie w zasądzonej wysokości za naruszenie dobra osobistego wskutek śmierci ich syna E. G.;

2. naruszenie art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji nie obniżenie kwoty zasądzonego zadośćuczynienia stosownie do stopnia przyczynienia się poszkodowanego;

3. naruszenie art. 481 k.c. poprzez niezasadne uznanie, że pozwany pozostawał w opóźnieniu od dnia 3 stycznia 2008r.

Wskazując na powyższe, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz orzeczenie o kosztach I i II Instancji.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części oddalającej powództwo oraz

w zakresie kosztów sądowych w tym kosztów zastępstwa procesowego, zarzucając mu obrazę prawa materialnego, tj. art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez zasądzenie nieodpowiedniej (zbyt niskiej) sumy tytułem zadośćuczynienia, a tym samym ustalanie rozmiaru krzywdy powodów na rażąco niskim poziomie w świetle zgromadzonego materiału dowodowego w postaci opinii biegłego oraz zeznań świadków.

Wskazując na powyższe zarzuty wnieśli o zasądzenie:

- dodatkowo 30.000 zł na rzecz powódki I. G. i 35.000 zł na rzecz powoda A. G. tytułem zadośćuczynienia za doznaną ból i cierpienie po stracie syna E. G. wraz z odsetkami od dnia 3 stycznia 2008r. do dnia zapłaty oraz stosowne rozstrzygnięcie o kosztach procesu w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, za obie instancje, mając na uwadze współuczestnictwo formalne powodów.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacje obu stron zasługują na częściowe uwzględnienie.

Najdalej idącym zarzutem obu apelacji jest zarzut strony pozwanej wywodzący, że w zakresie odpowiedzialności ubezpieczyciela nie mieści się obowiązek naprawienia szkody, która nie jest wymieniona w treści art. 34 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Sąd Apelacyjny tego poglądu nie podziela.

Jak to słusznie wskazuje Sąd I Instancji w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że co do zasady Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 §1 k.c. także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008r. wskutek uszkodzeń ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

Sąd I Instancji swoje rozstrzygnięcie, co do zasad tak uregulowanej odpowiedzialności za naruszenie dobra osobistego jakim jest związek emocjonalny rodziny, uzasadnia szczegółowo i zbędne wydaje się powtarzanie tej argumentacji.

Zgodnie zaś z cytowanym przepisem art. 34 ust.1 z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tych pojazdów szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Wskazać zatem należy, że w sytuacji, gdy nastąpiła śmierć poszkodowanego, osobom pośrednio poszkodowanym przysługują roszczenia odszkodowawcze. Nie ma jednak żadnych racjonalnych przesłanek, aby zawęzić jej do wskazanych w art. 446 k.c..

Konsekwencją śmierci syna powodów jest szkoda pośrednia naruszenie ich dóbr osobistych, a przesłanką zasądzenia zadośćuczynienia przewidzianego w art. 448 k.c. właśnie to naruszenie dóbr osobistych, które było następstwem śmierci osoby bliskiej – poszkodowanego.

Art. 34 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakresu tej odpowiedzialności w żaden sposób nie zawęża jedynie do szkody bezpośredniej czy też pośredniej, ale wskazanej w art. 446 k.c..

Nie sposób także podzielić zarzutu apelacji w przedmiocie naruszenia art. 362 k.c. biorąc pod rozwagę sposób redakcji tego zarzutu.

Apelujący nie zgłosił bowiem żadnych zastrzeżeń co do ustaleń stanu faktycznego dotyczącego zachowania poszkodowanego. Sama zaś okoliczność, że pozostali uczestnicy zdarzenia spożywali alkohol, a nawet byli pod wpływem narkotyków nie oznacza świadomości poszkodowanego o tym fakcie. Sąd I Instancji wskazuje natomiast odwołując się do zeznań świadków, że E. G. był w barze przez chwilę, nie zatrzymał się przy żadnym stoliku, a do samochodu wsiadł nie pod barem, ale na przystanku autobusowym. Nie ma zatem żadnych dowodów na okoliczność, że zdawał sobie sprawę ze stanu kierowcy.

Słusznie zatem Sąd I Instancji ustala a Sąd Apelacyjny ustalenie to czyni również podstawą swojego orzekania, że poszkodowany nie przyczynił się do powstania szkody na swojej osobie. Niezastosowanie zatem przez Sąd art. 362 k.c. nie stanowi naruszenia prawa materialnego.

Apelacja okazała się zatem zasadna jedynie co do daty zasądzenia odsetek za opóźnienie ubezpieczyciela w naprawieniu szkody.

Przede wszystkim zatem wskazać należy, że wniosek o naprawienie szkody datowany na dzień 3 grudnia 2007r. wpłynął do strony pozwanej 28 grudnia 2007r. (tak akta szkodowe), zatem dopiero od tej daty winien być liczony termin 30 dni.

Wskazać jednak należy, że powodowie nie żądali wówczas zadośćuczynienia a odszkodowanie na podstawie art. 446 § k.c.

Nie można zatem, w ocenie Sądu Apelacyjnego przyjąć, że od tej daty rozpoczął się bieg terminu do naprawienia szkody i ewentualnie od tej daty winny być liczone odsetki za opóźnienie.

Przesłanki zasądzenia obu tych świadczeń są przecież różne. Skoro zatem strona pozwana nie mogła zająć żadnego stanowiska w tym przedmiocie, czy to pozytywnego, czy negatywnego nie można przyjąć, że pozostawała w opóźnieniu. Termin do naprawienia szkody z tytułu zadośćuczynienia w naruszeniu dóbr osobistych rozpoczął zatem bieg po upływie 30 dni od daty doręczenia pozwu, a zatem od dnia 17 września 2011 r. (vide k 110 akt sprawy).

W tym tylko zakresie apelację strony pozwanej uwzględniono (art. 386 § 1 k.p.c.).

Zasadna jest także częściowo apelacja powodów.

Przede wszystkim w ocenie Sądu Apelacyjnego nie było podstaw do zróżnicowania wysokości zadośćuczynienia jedynie z powodu różnicy w stopniu długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powodów.

Ponadto Sąd Apelacyjny podziela zarzut naruszenia art. 448 k.c. w związku z przepisami art. 23 i 24 k.c.

Sąd I Instancji prawidłowo wskazuje na przesłanki i zasady zasądzenia zadośćuczynienia przewidzianego w art. 448 k.c. Podkreśla, że nie ma ono charakteru odszkodowawczego. W odróżnieniu bowiem od odszkodowania jest niezależne od wysokości poniesionej szkody, jest tylko pewnym surogatem, bo nie da się inaczej tej krzywdy naprawić. Wskazuje także, że jego wysokość zależy w pewnej mierze od wrażliwości osób poszkodowanych, ale generalnie w każdym przypadku trzeba uznać, że śmierć osoby bliskiej jest dla każdego bolesnym ciosem przeżywanym nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości. Fakultatywny zaś charakter zadośćuczynienia za krzywdę („sąd może także przyznać”) nie oznacza dowolności organu stosującego prawo co do możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji. Zwrot "sąd może" nie implikuje dopuszczalności uwzględnienia oddziaływań prewencyjnych

ani penalnych, lecz wskazuje na konieczność zbadania przez sąd wystąpienia i rozmiaru szkody niemajątkowej wynikającej z naruszenia dobra osobistego.

Sąd I Instancji na gruncie niniejszej sprawy ustala jak losy powodów zmieniły się po śmierci syna, wskazuje na ból, osamotnienie, zawiedzione nadzieje. Podnosi, że powodowie nie mogą w przyszłości liczyć na pomoc syna, który rokował duże nadzieje z uwagi na swój talent, zaangażowanie w pomoc rodzicom. Sąd I instancji podkreśla, że życie powodów zmieniło się, zamknęli się w sobie, musieli wręcz korzystać z pomocy psychiatrycznej.

Przy tak zatem prawidłowo dokonanych ustaleniach doszło ostatecznie do naruszenia prawa materialnego wskazanego w apelacji, w zakresie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kwotą odpowiednią z tego tytułu jest, czyniąc ustalenia Sądu I instancji co do sytuacji życiowej rodziców poszkodowanego za własne, kwota po 50 000 zł.

Skutkowało to zatem zmianą wyroku w części oddalonego powództwa (art. 386 § 1 k.p.c.).

Zmiana rozstrzygnięcia Sądu I Instancji przełożyła się także na zamianę w zakresie kosztów procesu.

Przede wszystkim wskazać należy, że współuczestnictwo powodów na charakter formalny. Ich roszczenia oparte są bowiem na jednakowej podstawie prawnej, zaś każdy żąda naprawienia swojej własnej szkody. Każdy z powodów wygrał zatem spór w 83% (żądanie to 60 000 zł uwzględnione co do kwoty po 50 000 zł). Każdemu z nich należy się zatem zwrot 83% z kosztów zastępstwa procesowego po 3002 zł (83 % z 3617 zł). Obowiązani są natomiast ponieść na rzecz strony pozwanej zwrot kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 615 zł (17% z 3617 zł). Ostatecznie zatem zasądzone na rzecz każdego z powodów po 2387 zł.

Na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, stronę pozwaną obciążono obowiązkiem zwrotu opłaty sądowej od uwzględnionych powództw (2 x 2500 zł) oraz kosztami opinii biegłych 83% z kwoty 498,50 zł, łącznie 514 zł.

Koszty postępowania apelacyjnego oparto także na treści art. 100 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.

Powodowie swoje apelacje wygrali: powódka w 67% czyli należna na jej rzecz kwota wynosi 1206 zł (67% z 1800 zł), kwotę tą pomniejszając o przegraną 33% czyli o 594 zł (33% z 1800 zł) otrzymujemy na rzecz powódki 612 zł. Powód wygrał apelację w 72%, a zatem koszty należne dla niego to 1296 zł, zaś dla pozwanego 27% z kwoty 1800 zł, czyli 504 zł, co skutkowało zasądzeniem dla powoda kwoty 792 zł. Do obu tych kwot należy dodać po 1800 zł z tytułu wygranej w zasadzie w całości apelacji strony przeciwnej (powodowie ulegli bowiem jedynie co do daty zasądzenia odsetek).

W punkcie 4 wyroku stronę pozwaną obciążono opłatą od apelacji, od której powodowie byli zwolnieni.

mw